

urboishawty, Margaret, KOCHA (prod. Kacezet)

Chciałaś gadać ze mną no to popatrz
Teraz wszystko trochę jak na pokaz
Ona ciągle mówi mi że kocha
A ja nie wiem czy wierzę w to słowo
A ja nie mam pojęcia czy kocha
I czy serio to nie inny wokół
Bo wszyscy fałszywi jak poker
I nieba tu nie ma jest ogień
Ja byłem na prochach więc proszę
Ja sam to przeżyłem na wiosnę
Nikogo nie było tu koło mnie
Ja głupi myślałem że zdążę
I teraz to wiem już za dobrze
Ze wszystkie chwile są ulotne
Chwile tak złe i tak sprośne
Dzisiaj ją łapię za włosy

Chciałbym wiedzieć ile to jest warte
Tak jak oni kiedy wchodził strzał
Moja szoła dziś nie może spać
Z piachu w marmur ja jak Tadz Mahal

Dwie twarze jak portier
Ja nie mówię że border
Też nie wiem jak skończę
Może dzisiaj na uh
Każda róża ma kolce
Nie każda róża ma wstążkę
Mam głodne demony i fobie
Ej w sumie to obłąd
One latają w korsie
Takie te suki obrotne
Za duże porcje to torsje
Za duże porcje to torsje

Noce mroczne jak darknet
Jak coś leci to z Anglii
Żyła złota nie Cartier
A wskrzesi umarłych

Na jego skórze Lacoste
Skary tęczowe wkłada w Kubota
Ty kitrasz kurtki po portkach
Kręcisz mnie kręcisz jak lolka
Ja wiję się wiję jak pornstar
Patrz jaka ja jestem zdolna
Wahamy się jak pogoda na Gobi
Ruszam culonem na boki
W co ty żeś się kurwa znowu mały wplątał
Zostawmy te sprawy bo nie ważne są dla nas
Zerwane noce potem wschody słońca
Teraz nasza chwila otwieramy szampana